VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 22)
z dnia 18 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 22)

18 kwietnia 2013 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Małgorzaty Szelachowskiej, Dyrektora Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wezwanej w charakterze świadka w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Trela** i **Grzegorz Zuchowicz** pełnomocnicy osób objętych wnioskiem oraz **Michał Bernaczyk** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska** oraz **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, dzisiaj po raz drugi. Stwierdzam kworum, ponieważ jest już odpowiednia liczba posłów. Mam nadzieję, że za chwilę dołączą pozostali. Otrzymali państwo porządek dzienny dzisiejszego popołudniowego posiedzenia. Nie było żadnych zgłoszeń odnośnie do zmiany porządku obrad. Obecnie też nie słyszę. Czy są uwagi? Uwag nie słyszę. A zatem przypominam, iż porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie Małgorzaty Szelachowskiej w sprawie z wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka oraz członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panów Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego.

Witam panią dyrektor Małgorzatę Szelachowską. Pozostałe osoby kontynuują pracę dniu dzisiejszym, bo mamy już za sobą jedną turę naszej procedury, czyli, przesłuchanie innego świadka.

Przypominam jeszcze raz, chociaż wszyscy to doskonale wiemy, że nasze posiedzenie ma charakter zamknięty. Objęte jest również zakazem rozpowszechniania informacji o przebiegu i treści niniejszego postępowania, na podstawie art. 28a ustawy o Trybunale Stanu. Przypominam również świadkowi, że, zgodnie z art. 9e ust. 3 ustawy o Trybunale Stanu, w związku z art. 233, zeznając przed sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej, świadek jest zobowiązany mówić prawdę, tylko prawdę i całą prawdę. Zeznanie nieprawdy lub jej zatajenie powoduje odpowiedzialność na podstawie art. 233 §1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję karną aż do pozbawienia wolności do lat trzech. Zrozumiały paragraf?

Proszę o zwrócenie do siebie mikrofonu i naciśnięcie przycisku – wtedy rejestrowany jest głos.

Dyrektor Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Małgorzata Szelachowska:

Tak, rozumiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję. Używając mikrofonu automatycznie zapisujemy przebieg dzisiejszego przesłuchania. Stenogramy będą dostępne świadkowi po ich przygotowaniu, w terminie

do dwóch tygodni. Będziemy wymagać ich przeczytania, akceptacji i podpisania treści zeznań.

Osoba wezwana przed Komisję w charakterze świadka, dysponuje również prawami, które przypomnę. Zgodnie z treścią art. 9e ust. 1 i 2 ustawy o Trybunale Stanu, świadek może zwrócić się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w sprawie objętej wnioskiem, na początku procedury dzisiejszego przesłuchania. Może uchylić się od odpowiedzi na pytanie tylko wtedy, kiedy udzielenie tej odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę mu najbliższą, w rozumieniu art. 115 §11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Świadek może odmówić zeznania, gdy jest osobą najbliższą dla osób objętych wnioskiem – chyba tu nie zachodzi taka okoliczność.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Nie, nie zachodzi taka okoliczność.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Może także złożyć wniosek o zwolnienie od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie, jeżeli świadek pozostaje z osobą objętą wnioskiem w szczególnie bliskim stosunku osobistym. Podobna sytuacja. Świadek ma także możliwość złożenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji, jeżeli to przeciągałoby się nadmiernie – taką decyzję podejmuje Komisja uchwałą – a także wniosku o uchylenie pytania, które w ocenie świadka sugeruje treść odpowiedzi lub jest niestosowne. Będę dbać o to, żeby w trakcie zadawania pytań nie było tego rodzaju problemów. Świadkowi przysługuje także prawo złożenia wniosku o zmianę terminu przesłuchania, jeżeli niezbędne jest sięgnięcie do dokumentów, których dzisiaj świadek nie jest w stanie przywołać z pamięci lub Komisja uznałaby za stosowne podjąć taką decyzję z urzędu, czyli zażądać dokumentów niezbędnych do kontynuacji przesłuchania. Takie decyzje podejmuje Komisja w drodze uchwały.

Informuję również, że w związku z art. 8 ustawy o Trybunale Stanu, jeżeli byłaby taka okoliczność, która uniemożliwiałaby w trakcie przesłuchania świadka uczestnictwo osób, członków Komisji, z tytułu obawy odnośnie do bezstronności takiej osoby, Komisja w drodze uchwały może taką osobę wyłączyć z tej czynności. Czy zachodzi taka okoliczność?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Nie znam takich okoliczności…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Chyba nie. A zatem, przystępując do przesłuchania, przypominam, że używamy mikrofonu w celu rejestracji wszystkich głosów.

Chciałbym, tytułem formalnego wstępu, zapytać o imię, nazwisko, funkcję i to, czym się pani obecnie zajmuje. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Małgorzata Szelachowska. Od września 2010 r. pełnię funkcję dyrektora Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Jeżeli chodzi o adres i wszelkie kwestie związane z miejscem zamieszkania, znamy wszystkie dane i jesteśmy w stałym kontakcie. Tyle tytułem formalnego wstępu. Czy świadek chce skorzystać z przywileju wypowiedzi w sprawie będącej przedmiotem naszego postępowania?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, prawdę mówiąc, odnośnie do wezwania, które otrzymałam, nie znam przedmiotu sprawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Osoby objęte wnioskiem, a więc członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wymienieni wcześniej przez mnie, a także przewodniczący Krajowej Rady, są objęci postępowaniem, które ma prowadzić do stwierdzenia lub nie przez Komisję naruszenia ustawy

lub Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako dowodu na popełnienie lub niepopełnienie przestępstwa. Tym zajmuje się Komisja. Wezwano panią w charakterze świadka, ponieważ, zgodnie ze wszelkimi dokumentami, była pani bardzo blisko procesu koncesyjnego, który zakończył się nieprzyznaniem koncesji Fundacji Lux Veritatis, a między innymi, na ten fakt wnioskodawcy, czyli posłowie PiS-u, nie są reprezentowani w tej chwili przez pana posła Piotrowicza…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jakość się liczy, panie pośle, nie ilość…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak jest. Jakość jest na sali, więc nie mam wątpliwości, że posłowie będą dochodzić faktów, które związane są, między innymi, z tym aspektem.

A zatem, skoro nie mamy tego punktu ustosunkowania się świadka do wniosku i jego treści, myślę, że możemy przystąpić do zadawania pytań. Chciałbym, żeby to posiedzenie przebiegało jak poprzednie, czyli, proszę o bardzo konkretne pytania i konkretne odpowiedzi na te pytania w procedurze, która nie ma limitu czasowego – nie chciałbym nikogo ograniczać. Proszę o zgłaszanie się osób do zadawania pytań.

Pani poseł jako pierwsza, a nazwiska kolejnych osób zanotuję. Bardzo proszę, pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy mogłaby pani określić, jaki jest zakres pani obowiązków jako dyrektora Biura Krajowej Rady?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Wysoka Komisjo, zakres obowiązków dyrektora Biura Krajowej Rady, podobnie jak innych dyrektorów czy komórek organizacyjnych, precyzuje regulamin organizacyjny Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Z tego regulaminu wynika, że dyrektor Biura ma funkcję przede wszystkim administracyjną. Wykonuje decyzje przewodniczącego i uchwały Krajowej Rady, koordynuje współpracę między komórkami organizacyjnymi, dba o wykonanie budżetu – jest solidarny w odpowiedzialności z przewodniczącym za wykonanie budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wspiera komórki organizacyjne w realizacji działań, odpowiada za kadry, zamówienia publiczne, a w tej chwili również za procedurę ISO. Tyle z grubsza – pełen dokument jest dostępny na stronie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. A czy mogłaby pani powiedzieć, jaki jest związek merytoryczny, przedmiotowy – bo na pewno jest – pani działalności z procesem koncesyjnym, o którym teraz mówimy?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Jeżeli chodzi o zadania i obowiązki dyrektora Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to one są wykluczone z działań merytorycznych, ponieważ dyrektor Biura, podobnie jak dyrektor generalny w każdym innymi urzędzie administracji rządowej, odpowiada za dział administracja. Ponieważ Krajowa Rada nie ma rozdzielonego budżetu na działania merytoryczne i na działania administracyjne, ten podział przebiega na podstawie regulaminu zatwierdzonego uchwałą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. Pani mówi, że nie było związku pani działalności z procedurą koncesyjną. A co pani robiła w Sejmie, bo widziałam panią wielokrotnie na różnych posiedzeniach komisji sejmowych, których przedmiotem było właśnie postępowanie koncesyjne, i pani służyła tam jako siła specjalistyczna. Co pani robiła wtedy na tych posiedzeniach? Po co pani przychodziła?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie, prawdę powiedziawszy, dlatego, że uczestniczyłam w tych spotkaniach po to, żeby mieć informację na temat tego, co jest związane z pracami Krajowej Rady. To wszystko.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A po co pani takie wiadomości? Skoro pani powiedziała, że to pani nie dotyczy – pani wykonuje tylko decyzje, pełni funkcje administracyjne – to, po co pani takie szczegółowe wiadomości z tej procedury?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, moje uczestniczenie w posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych czy Komisji Kultury i Środków Przekazu, jest związane z działalnością Krajowej Rady, a także Radiofonii i Telewizji Biura Krajowej Rady. Uczestnicząc w tych posiedzeniach do pewnego momentu nie miałam świadomości tego, czego te posiedzenia będą dotyczyć. Ponieważ nie miałam tej świadomości, nie mogłam poprosić wcześniej pana przewodniczącego o to, aby mnie wyłączył z delegacji, którą kierował do Sejmu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam bardzo, to pani nie wiedziała, po co pani idzie do Sejmu? Nie wiedziała pani, czego dotyczą posiedzenia? W całej Polsce media o tym mówiły, pewnie cała Krajowa Rada tym żyła, bo protesty w całej Polsce dotyczyły Krajowej Rady, a pani nie wiedziała, po co do Sejmu przychodzi?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Potem, gdy wzięłam udział w kilku posiedzeniach Komisji, zorientowałam się, ale proszę zwrócić uwagę na to, że uczestniczyłam tylko na początku w kilku posiedzeniach Komisji jako świadek, po czym przestałam być obecna.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A czy miała pani dostęp do akt i do dokumentów złożonych przez wnioskodawców w postępowaniu koncesyjnym?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Jestem wyłączona ze wszystkich prac merytorycznych, szczególnie takich, które przebiegają w trybie konkursowym.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja pytam, czy pani miała dostęp, a nie czy pani była merytorycznie włączona. Czy pani miała dostęp do akt i dowodów złożonych przez wnioskodawców?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Nie. Nigdy nie miałam dostępu i nigdy o to nie prosiłam.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A czy zna pani procedury koncesyjne? Czy zna pani ustawę o radiofonii i telewizji?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A czy zna pani procedurę koncesyjną? Czy w pani ocenie – oczywiście pani powie, że tak, ale niech pani to powie – odnośnie do procedury koncesyjnej, w której podmiot legitymujący się właściwie w każdym obszarze lepszą pozycją niż inne, nie dostaje koncesji, jest to prawidłowe? Ja wiem, co pani powie, ale niech to pani powie.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, wszelkie procedury prowadzone w urzędach publicznych, a także w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, opierają się na procedurach. Procedura udzielania koncesji w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji została dodatkowo zweryfikowana przez proces ISO, który został wprowadzony i potwierdził, że ten proces, który do tej pory był prowadzony – ten sposób postępowania, procedowania – jest właściwy.

Tak więc procedura ISO dodatkowo opisuje w sposób szczegółowy i obiektywny te etapy, jakie musi przejść każdy wniosek koncesyjny, aby w takiej procedurze brać udział.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pani, przecież procedura ISO mówi o pewnych wymaganiach, natomiast ja pytam o coś zupełnie innego – o treść tej procedury. Czy pani uważa, że w przypadku podmiotu, który w zestawieniu z innymi – gdybyśmy zrobili graficzne zestawienie – ma najlepszą sytuację w każdym z możliwych rankingów, ale nie otrzymuje koncesji, postępowanie było… Ja pytam nie o ISO, bo to tego nie dotyczy i nie ma z tym nic wspólnego, natomiast wiele wspólnego ma sposób procedowania, wykorzystywania tych przepisów i ich stosowania. Zatem, czy pani uważa, że sytuacja, kiedy przegrywa – można tak powiedzieć – najlepszy kandydat, jest prawidłowa i że postępowanie jest prowadzone prawidłowo?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, jak nie jestem włączona w proces udzielania koncesji. To jest zadanie merytoryczne i kompetencja wyłączna Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Decyzja w tej sprawie została podjęta przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji według najlepszej wiedzy i według właściwie przeprowadzonej procedury. I taką decyzję przyjmuję jako prawidłową.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja pytam o coś innego. Pytam, jakie jest pani zdanie, a nie jak było prowadzone postępowanie. Jakie jest pani zdanie – proszę o odpowiedź na pytanie – w sytuacji, gdy przegrywa, niedostaje koncesji jako jedyny podmiot, który ma najlepszą sytuację? Czy w pani osobistej ocenie jest to sytuacja prawidłowa?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Jeszcze raz powtarzam, że decyzję, jaką podjęła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uznaję za obiektywną, wynikającą z przesłanek, jakie były jej dostępne. W przedmiocie mojej opinii nie jest zaświadczanie o tym, czy ta decyzja była błędna.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Akurat nie o to pytam, ale dobrze. Pani powiedziała, że odpowiada pani w Biurze za wykonanie budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy tak?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dobrze. To jakie było pani stanowisko w sytuacji, kiedy rozkładano opłaty koncesyjne na ponad dziewięćdziesiąt rat z oczywistym naruszeniem interesów finansowych Skarbu Państwa. Jakie jest pani stanowisko w tej sprawie? Jak pani je uzasadnia? Proszę je uzasadnić.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Uprzejmie informuję, że decyzję o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych na wniosek koncesjonariusza, zgodnie z obowiązującym prawem, podejmuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Wykonanie budżetu, o którym mówię, polega na tym, że na podstawie decyzji przewodniczącego i uchwał Krajowej Rady sprawdzam, czy te opłaty są ściągane we właściwej wysokości. To jest moja kompetencja.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To nie jest tylko pani kompetencja, bo odpowiedzialność za właściwe wykonanie budżetu jest czymś znacznie większym. Czy, gdyby pani widziała oczywiste naruszenie dyscypliny budżetowej i działanie na szkodę Skarbu Państwa, poczuwałaby się pani do obowiązku – skoro pani odpowiada za wykonanie budżetu – zwrócenia na to uwagi? W końcu pani za pieniądze publiczne tam pracuje, żeby pilnować budżetu tej jednostki.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Procedura rozkładania na raty opłat koncesyjnych była i jest przeprowadzana zgodnie z prawem – ordynacją podatkową. Na to są orzeczenia Sądu Najwyższego. Po podjęciu

uchwały przez Krajową Radę o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych, z uwzględnieniem dobra publicznego, ale też dobra interesariuszy urzędu, takie decyzje zostały podjęte.

Jak państwo na pewno wiedzą, procedura rozkładania na raty opłat koncesyjnych była przedmiotem postępowania sprawdzającego Najwyższej Izby Kontroli. W tej sprawie były przytaczane liczne wyjaśnienia, i rozumiem, że zostały przyjęte do wiadomości.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czyli, jeśli chodzi o udzielenie koncesji podmiotowi, który nie dysponował wystarczającymi środkami albo dysponował najmniejszą z możliwych kwot, albo wręcz prawie tych środków nie miał, to pani powinna zakładać – tak się przynajmniej wydaje – że o ściągnięciu opłaty, czyli pilnowaniu interesu Skarbu Państwa, nie ma mowy. A jeszcze rozłożenie na raty, to jakby – można tak powiedzieć – piętrowe działanie na szkodę Skarbu Państwa. Czy pani nie miała żadnych wątpliwości przy udzielaniu koncesji podmiotowi, który wiadomo, że nie zapłaci, a potem skorzysta jeszcze z przywileju rozłożenia na raty? Czy to nie budziło pani wątpliwości i czy według pani etyki zawodowej osoby pilnującej budżetu wszystko było w porządku? Czy brak wpływu do Skarbu Państwa nie budził pani wątpliwości i nie ma pani żadnych zastrzeżeń?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Bardzo mi przykro, ale przypisuje mi pani kompetencje przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i samej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie biorę udziału w procesie koncesyjnym – nie opiniuję wniosków merytorycznych i nie mam dostępu do procedury merytorycznej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja nie pytam o to, czy pani ma dostęp i kto decyduje, tylko czy to nie budziło wątpliwości. Przecież cała Polska wiedziała – media pisały o tym – że udzielono koncesji najsłabszemu. Zresztą te zestawienia krążyły – i pani też miała dostęp – że udzielono koncesji bardzo słabym podmiotom, które nie miały wystarczających środków finansowych i dodatkowo rozłożono im na raty. Czy pani nie miała wątpliwości w związku z tym, że udziela się koncesji takim podmiotom, które nie zapłacą i jeszcze rozłoży się im wpłatę pieniędzy na raty?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła trudną decyzję udzielenia koncesji na dobro, które jest dobrem rzadkim, według najlepszej swojej wiedzy i według pełnej dokumentacji, która była jej dostępna.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja jednak bardzo proszę, żeby pani się nie zasłaniała Krajową Radą, bo ja pytam panią, czy jako osoba odpowiedzialna za budżet nie miała pani wątpliwości i nie zgłosiła tego, na przykład, przewodniczącemu – rozumiem, że pani nie poszła… Pytam panią jako pracownika, który jest za to odpowiedzialny – wiedziała pani, że koncesję otrzymuje podmiot, który nie ma środków finansowych i jeszcze rozkłada mu się to na raty – czy pani nie miała wątpliwości? Niech pani po prostu powie – miałam albo nie miałam. Niech pani już nie mówi o Radzie. Niech pani mówi o sobie – ja panią pytam o pani wewnętrzne podejście do tego.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, na początku tego przesłuchania powiedziałam już, że nie miałam dostępu do dokumentacji związanej z koncesjami, w związku z tym, nie mam żadnych podstaw do tego, żeby wyrobić sobie odrębne zdanie od tego, jakie zostało wyrażone w decyzji przewodniczącego i całej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A gdyby pani zauważyła, że przewodniczący Krajowej Rady i Krajowa Rada podejmując decyzje działają ewidentnie na szkodę Skarbu Państwa, to pani, będąc w Krajowej Radzie odpowiedzialna za wykonanie budżetu, nie zwróciłaby na to uwagi, czy zwróciłaby?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, nie spotkałam się z taką sytuacją.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

W takim razie, co by było, gdyby pani się spotkała. Bo ja twierdzę, że ta sytuacja, o której mówimy odnośnie do koncesji dla Telewizji Trwam, taką była. Przecież nie może pani mówić, że zamknęła się i nie widziała, co się dzieje, jakie uchwały Krajowa Rada podejmuje, bo przecież wszyscy wiedzieli. Pani tu przychodziła w tej sprawie, itd. Pytam więc jeszcze raz, czy pani nie miała zastrzeżeń i czy miałaby je pani, gdyby tak było w sytuacji, która miała miejsce realnie, kiedy dano koncesję najsłabszym podmiotom i wiadomo było, że pani, pilnując budżetu, tych pieniędzy nie otrzyma i jeszcze zostaną one rozłożone na raty.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Pani poseł, nie mam podstaw do tego, żeby w jakikolwiek sposób podważać decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie mam takiej wiedzy. Nie mam powodów do tego, żeby poddawać w wątpliwość decyzję, jaka została podjęta.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pani, to na czym polega pani pilnowanie budżetu – pieniędzy publicznych. Na czym to polega? Na tym, że pani po prostu tam jest? I co? Zatwierdza pani każdą decyzję – nawet nie teoretycznie, bo mamy konkretny przykład – bez refleksji i mówi, że nie będzie podważać decyzji. To, po co pani tam jest? Pani jest po to, żeby pilnować swoich obowiązków, a nie po to, żeby się podlizać – przepraszam – swoim władzom, zwierzchnikom. Pani jest tam po to, żeby pilnować finansów publicznych. Po co pani tam jest, skoro pani nie reaguje, mówi, że nie ma wątpliwości i nie będzie pani mieć własnego zdania? Pani jest właśnie po to, żeby mieć własne zdanie i pilnować finansów publicznych. Po co pani tam jest wobec tego?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Już tłumaczę. Zasada działania i odpowiedzialności za wykonanie budżetu polega na tym, że należy przestrzegać pewnych procedur. Wstępną procedurą, a podstawie której wydatkowany jest budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jest trzyletnia strategia przyjęta uchwałą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Następnie, co roku powstaje plan pracy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w którym wyraźnie wyodrębnione są jednostki wiodące, komórki organizacyjne, departamenty właściwe do wykonywania zadań i są wyszczególnione zadania, które mają być w danym roku zrealizowane. Następnie powstaje plan rzeczowo-finansowy, zatwierdzany przez, który ujmuje wszystkie zadania wyróżnione w planie pracy, które mają być zrealizowane.

Zadaniem dyrektora Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest takie wykonywanie budżetu, które ma na celu zrealizowanie planu pracy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jeśli chodzi o decyzje merytoryczne, czy wydatki merytoryczne, za każdym razem decyduje o nich Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dyrektor Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odpowiada za decyzje administracyjne. Jako pełnomocnik do spraw zamówień publicznych, jest odpowiedzialny za wydatkowanie środków na zakup sprzętu elektronicznego, papieru, tonerów, usług sprzątania, ochrony i tego wszystkiego…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja nie proszę, żeby pani opowiadała, kto zakupuje toner. Zaraz zakończę, bo kolega niestety musi niedługo wyjść, więc oddam mu głos. Jednak powiem, że pani nie odpowiada… Pani po prostu nie wykonuje i nie wykonywała… I opowiada pani, że pani ochrona budżetu polega na zakupie tonera. Bardzo przepraszam, ale pani nie wykonuje swoich kompetencji i nie wiem, za co pani bierze pieniądze w tej Krajowej Radzie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że pula pytań ze strony pani poseł została wyczerpana. Teraz pan poseł Hoc, bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Niestety, za chwilę będę musiał wyjść – usprawiedliwię w ogóle nasz Klub, który wyjechał i dlatego dzisiaj jest taka szczupła reprezentacja osobowa. Mam tylko kilka pytań, bardzo krótkich, bo zdaję sobie sprawę z tego, że jako dyrektor Biura, jeśli chodzi o pani relacje albo zależności merytoryczne lub zwierzchność pomiędzy dyrektorem, na przykład, Departamentu Koncesyjnego, teraz Regulacji, czy Reklamy, teraz Monitoringu czy Prawnego, to pani nie ma… Czy jest jakaś zależność oficjalna, czy tylko pani wykonuje polecenia z tych departamentów?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Jeśli dobrze rozumiem, o co pan poseł pyta, chcę powiedzieć, że oczywiście od strony administracyjnej, pracowniczej, nadzoruję Departamenty, wcześniej Koncesyjny, a teraz Regulacji, natomiast, za część dotyczącą zadań merytorycznych, nakładania planów pracy merytorycznej, odpowiada przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

A kto nadzoruje obieg dokumentów podmiotów, które składają wnioski o koncesję? Czy pani nadzoruje ten obieg, czy inny departament?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie pośle, jak już na początku wyjaśniałam, nie mam dostępu do dokumentacji związanej z procesem koncesyjnym. Za to jest odpowiedzialny, zgodnie z regulaminem organizacyjnym Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Departament Regulacji, a wcześniej był to Departament Koncesyjny.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Czy, w takim razie, pani potrafiłaby wymienić kryteria, jakie obowiązywały przy ocenie kondycji finansowej jako wiarygodności finansowej? Czy pani potrafiłaby wymienić te kryteria?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie pośle, ogólne zasady udzielania koncesji są wymienione w ustawie o radiofonii i telewizji, a bardziej szczegółowe w rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Natomiast to, jakie były przesłanki i oceny, jest przedmiotem opinii ekonomicznej, sporządzanej wcześniej w Departamencie Koncesji, a obecnie w Departamencie Regulacji. Jednak, jak już zaznaczałam, ja z tą dokumentacją nie miałam i nie mam styczności.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ale moje pytanie jest konkretne – czy pani widziała albo potrafiłaby ocenić te kryteria, jakie obowiązywały na czas udzielania tej koncesji? Czy pani fizycznie je widziała? Czy pani znała te kryteria, po prostu? Wcale nie musiała pani ich znać, ale czy je pani znała.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie pośle, te kryteria, które są ogólnie dostępne, czyli, wynikające z ustawy, którą mogę za chwilę otworzyć i przeczytać – to jest wiedza mi dostępna.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Te kryteria były też określone w rozporządzeniu. Czy pani to rozporządzenie dokładnie studiowała i czy zna to rozporządzenie obowiązujące podmioty, które składały wnioski o koncesję?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Wiem, że takie rozporządzenie zostało przyjęte, natomiast wykonywanie konkretnych zapisów nie leży w zakresie moich obowiązków.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

A czy pani znała kryteria oceny oferty programowej, bo w tym zakresie była podejmowana druga decyzja? Najpierw była oceniana kondycja finansowa, a potem programowa. Czy pani potrafiłaby ocenić wniosek pod względem oferty programowej?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie pośle, to są kompetencje, które trzeba posiadać. Te zadania wykonują wyspecjalizowane osoby w Departamencie Regulacji. Ja wiem o tym, że takie zapisy są w rozporządzeniu, co wynika z uprawnień ustawowych, natomiast – jak powiedziałam – nie miałam styczności z tymi dokumentami.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

A czy pani potrafiłaby odpowiedzieć na pytanie, co to jest wartość EBITDA?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Nie. Nie wiem, co to jest.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

A czy mogłaby pani coś powiedzieć na temat promesy z 31 marca 2011 r., której zażądała pani dyrektor Departamentu Koncesyjnego, wobec stawki?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie pośle, jak już wielokrotnie powtarzałam, nie miałam i nie mam dostępu do dokumentacji związanej z konkursami na przyznanie koncesji.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Zadałem pani cztery wyrywkowe pytania, bardzo istotne, i praktycznie na żadne z nich pani nie odpowiedziała merytorycznie, potwierdzając wiedzę. To na jakiej podstawie pani tu stwierdziła, że koncesja była wydana w sposób obiektywny, skoro na żadne z zadanych pytań pani nie odpowiedziała? Zatem, na jakiej podstawie pani opiera sąd, że ta koncesja została wydana w sposób obiektywny i prawidłowy?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie pośle, jak już wcześniej mówiłam, nie mam dostępu do dokumentacji związanej z procedurą udzielania koncesji, natomiast swoje przekonanie o tym, że decyzja została wydana w sposób obiektywny opieram na tym, że praca w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest zorganizowana w sposób przejrzysty, na podstawie właściwych procedur, więc decyzja, jaką podjęła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, była obiektywna.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Mogę więc zapisać taką konstatację – taki wniosek – że pani swój obiektywizm opiera na przekonaniu, a nie na faktach. Czy tak?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Pan przewodniczący Kropiwnicki, proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani dyrektor, rozumiem, że pani odpowiada za organizację pracy Rady i za nadzór nad pracami administracyjnymi w Krajowej Radzie. Czy tak?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak. Taki jest mój zakres obowiązków.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A czy w trakcie prac nad wydaniem czy rozszerzeniem koncesji obserwowała pani spotkania polityków, kogoś w sprawie procedury dotyczącej MUX1, czy wydania tej decyzji? Czy spotykała się pani z takimi wydarzeniami, które mogłyby świadczyć o próbie wywierania nacisku na Krajową Radę?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

W trakcie procesu koncesyjnego?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Lub po.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, prawdę mówiąc, nie mam dostępu do kalendarzy członków Krajowej Rady – za to odpowiadają gabinety poszczególnych ministrów. Nie jest mi znany fakt, aby były organizowane jakieś spotkania – konferencje, seminaria, czy cokolwiek…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A jeśli chodzi o listy protestacyjne, które przychodziły, czy akcję społeczną – bo rozumiem, że to pani organizacyjnie dotyczyło – czy to była duża skala takich działań? Czy to jest normalne? Czy wszyscy wnioskodawcy w ten sposób postępują, czy to, co się działo wokół Lux Veritatis było jakimś szczególnym wydarzeniem?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak, rzeczywiście, to, o czym w tej chwili pan przewodniczący wspomniał, było nadzwyczajnym wydarzeniem czy pewnym incydentem, który nie miał precedensu wcześniej, i później. I do tej pory też nie ma. Rzeczywiście, w bardzo krótkim czasie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przyszło ponad 60 tys. przesyłek, z którymi trzeba było jakoś się uporać, ponieważ każda przesyłka, która nadchodzi w sprawie administracyjnej, wymaga archiwizowania i właściwego opracowania. Trzeba było zakupić dodatkowe usługi, żeby się uporać z opracowaniem takiej lawiny dokumentów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Ja bym kontynuował. Nie wiem, czy panowie mecenasi mają pytania. Nie mają. Nie miałem innych zgłoszeń do tej pory. Kontynuując pytanie przewodniczącego Kropiwnickiego, rozumiem, że Biuro Krajowej Rady wysyła korespondencję, chociażby o tym, że do danej daty muszą być złożone wnioski, później, że udzielona jest decyzja albo, że jest jakiś inny etap w związku z prowadzonym postępowaniem koncesyjnym. To robi Biuro. Czy tak? Czyli, pani.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak, oczywiście. To należy do Biura Krajowej Rady, w tym szczególnie do Kancelarii Ogólnej Biura Krajowej Rady.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

I rozumiem, że także odnośnie do decyzji z lipca 2011 r., że to była ta korespondencja finalna, w której podmioty ubiegające się o koncesję mogły otrzymać oficjalną informację o decyzji Krajowej Rady.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, niestety, nie pamiętam daty wysłania tej decyzji…

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

29 lipca, jeśli dobrze pamiętam datę decyzji. Zatem korespondencja musiała być wtedy, bo wcześniej nie mogło być… Zadam pytanie inaczej. Czy jest możliwe, żeby podmioty dowiedziały się o decyzji nie w jednym momencie?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Rzeczywiście, zastanawiam się nad tym, ponieważ taka korespondencja jest wysyłana w jednym momencie, natomiast, to, jak ona jest dostarczana przez pocztę, to już jest zupełnie inna sprawa.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak, rozumiem, ale to już jest po, a nie przed. Uchwała Krajowej Rady jest tajna, dopóki nie została dostarczona decyzja.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Tak jest. Dopóki nie zostanie dostarczona decyzja, taka informacja nie jest rozpowszechniana, chyba że – i to się zdarza – członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji decydują się zwołać konferencję prasową w tej sprawie. Ale nie znam tego przypadku. Jak powiedziałam, nie odpowiadam za kontakty z prasą.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

I uchwała Rady do któregoś momentu – bo ona była wcześniej, jak pamiętam z dokumentów – była decyzją tajną. Czyli, żaden z podmiotów nie mógł antycypować, że na koniec lipca będzie wydana decyzja na jego korzyść.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, nie mam takiej wiedzy, niestety.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy spodziewa się pani jakiejś drogi dojścia do tej wiedzy, jeżeli jeden z podmiotów jak gdyby sugerował, że ta koncesja zostanie mu przyznana wcześniej, konkretnie dwa miesiące przed tą decyzją lipcową?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, jeżeli zostanie w tej chwili zgłoszony do mnie taki wniosek, to, oczywiście w porozumieniu z przewodniczącym, jestem gotowa rozważyć sposób osiągnięcia tej informacji, ale w tej chwili jest to poza moją wiedzą.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Czy przed decyzją ogłoszoną, upublicznioną czy rozpoczynającą tę procedurę dostarczenia decyzji Krajowej Rady na piśmie, czyli 29 lipca 2011 r., Biuro otrzymywało już listy w sprawie protestu nieotrzymania koncesji ze strony Fundacji Lux Veritatis? Czy już były pewnego rodzaju naciski, protesty, czy inne próby, na przykład, organizowania spotkań bezpośrednich? Kolega pytał o te spotkania. Rozumiem, że do ich nie doszło, ale czy były tego rodzaju listy – korespondencja – i sygnały?

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, wracam do poprzedniego pytania, bo nie do końca wiem, czy udzieliłam panu właściwej odpowiedzi. Mianowicie, czy w pana pytaniu chodziło o to, że któryś z podmiotów biorących udział w procesie koncesyjnym, po przyjęciu uchwały przez Krajową Radę, mógł o niej wiedzieć wcześniej, a inne podmioty później?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Sprawdzamy taki sygnał, czy to prawda.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Niestety, nie mam na ten temat wiedzy. Natomiast, jeśli chodzi o korespondencję związaną z poparciem udzielanym przez odbiorców Telewizji Trwam, musiałabym sięgnąć do dokumentacji, żeby zorientować się i udzielić rzeczowej odpowiedzi, kiedy ona się zaczęła – czy jeszcze przed przyjęciem tej uchwały, czy już potem.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Uchwała, jak rozumiem, była wcześniej. Decyzja była ogłoszona na koniec lipca.

Dyrektor Biura KRRiT Małgorzata Szelachowska:

Panie przewodniczący, nie pamiętam daty. Jak mówiłam, nie mam dostępu do dokumentacji w sprawach koncesyjnych. Musiałabym to sprawdzić.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję serdecznie. Pan przewodniczący Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Ja zwrócę się do pana mecenasa. Panie mecenasie, czy te uchwały Rady są wiążące dla przewodniczącego przy wydawaniu decyzji, i czy były inne przypadki, takie, że Rada co innego, a przewodniczący co innego?

Pełnomocnik osób objętych wnioskiem Jacek Trela:

Panie marszałku, czy były inne przypadki, nie potrafię powiedzieć, bo nie znam historii pracy Krajowej Rady. Natomiast, jeśli pyta mnie pan o ocenę prawną uchwały, to odpowiem, że taka uchwała jest wiążąca dla przewodniczącego Krajowej Rady po przeprowadzeniu wcześniejszej procedury uzgodnieniowej z… co zresztą w tej konkretnej sprawie nastąpiło w maju 2011 r. I potem, po uzgodnieniach z prezesem UKE, podjęta została w dniu 29 lipca 2011 r. decyzja przez przewodniczącego Krajowej Rady w wykonaniu tych uchwał, które zapadły w kwietniu 2011 r.

Poseł Józef Zych (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o Komisję, to, jeśli są zagadnienia prawne, których nie uda się nam wyjaśnić ze świadkami, po to są pełnomocnicy, że możemy… I to jest typowe zagadnienie prawne. Mogłem więc się zwrócić o wyjaśnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Tak jest. Dziękuję serdecznie. Czy pan przewodniczący chce kontynuować zadawanie pytań?

Poseł Józef Zych (PSL):

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Pan przewodniczący również nie. Czy są inne osoby, które chciałyby zadać pytanie świadkowi? Jeżeli nie, lista pytań do świadka została wyczerpana.

Jeszcze raz przypomnę, że zarejestrowany przebieg przesłuchania będzie udostępniony świadkowi do przeczytania i zaakceptowania w ciągu około dwóch tygodni. Proszę uprzejmie o zapoznanie się z nim wówczas i sygnowanie własnym podpisem treści obecnego przesłuchania. Również panowie mecenasi nie korzystają z prawa zadania pytań świadkowi – rozumiem, że wcześniej o to pytałem.

W takim razie, porządek dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. Dziękując państwu, pragnę poinformować, że planowane na jutro posiedzenie Komisji nie odbędzie się z tego tytułu, między innymi, że musimy mieć czas, bo to pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy. Będziemy je realizować – żeby nie było żadnych wątpliwości i kłopotów – w terminie następnej sesji, za dwa tygodnie. A zatem, to ostatnie posiedzenie naszej Komisji przed krótkimi wakacjami. Dziękuję serdecznie. Do widzenia.